

MARIA BALLOD ur. 1942; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Śródmieście-konie, targ i PKS
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, PKS, dworzec, dworzec PKS, targ, targowisko, Zielona, ul. Zielona, Maria Ballod, Ballod, Ballod Maria

Śródmieście-konie, targ i PKS

Ja sama mieszkałam-tzn. wejście było od ul. Zielonej, zielona to ona nie była, nie miała ani jednego drzewa, a miała z pięć knajp bardzo popularnych. Natomiast okna wychodziły na Krakowskie Przedmieście. Ja do dziś słyszę ten tupot- ja mówię o wczesnych latach '50-tych, tupot końskich dorożek, wozów drabiniastych, różnych, bo przecież tędy ludzie jechali na targ. Tuż za Ratuszem, do dziś pamiętam taką ścianę warzyw, owoców. I tak mniej więcej na skraju tego targu mieścił się PKS. Było to pomieszczenie niedużo większe od mojego mieszkania, przedzielone na szczęście takimi balustradami. Na szczęście dlatego, bo tam odchodziły wielkie bitwy o te bilety. A równie mocne bitwy trwały przy wejściu do tych niskosklepionych autobusów.

To były powojenne lata, ale naprzeciwko mojego domu był jeden zniszczony budynek, drugi to ten, w którym padł Czechowicz.

Także to nie było jakieś szczególnie biedne miasto, przede wszystkim ruchliwe. Myślę, że to dlatego, że to tak było w środku wsi, to ono tak tętniło życiem. Nad wszystkim był bardzo intensywnie pracujący sąd, który ściągał ludzi z zewnątrz, także to śródmieście stare było i ładne, i niezmiernie gwarne oprócz niedzieli.

Data i miejsce nagrania	2005-12-16, Warszawa
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Dominika Jakubiak, Magdalena Grzebalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"